John F. Kennedy – prezydent, którego wykreowały i kochały media

Abstract

John F. Kennedy, the president that the media created and loved

John Kennedy is one of the most popular presidents in American history. There are a number of factors that have contributed to this fact. The origins of his fame can be traced back to the 1960 presidential campaign. It was then that the first ever television debate between the presidential candidates – Richard Nixon vs. John Kennedy – was organized. During the debate, JFK presented a huge class – he looked great, used the right body language, was incredibly calm. In every element he proved to be better than his rival in the fight for the highest state office. The debate broadcasted by the television determined the fate of the election results. After winning the election, Kennedy became an incredibly popular person – the media loved him. One can certainly argue that John Kennedy was the president that the media created and loved. His mediality was influenced, among others, by childhood events – he grew up in a house where film stars were often present. He wasn't even harmed by the stormy romance with Marilyn Monroe. It is also noteworthy that after his tragic death in Dallas Kennedy he was and still is present in the world media discourse – films, novels and even computer games with his characters started to be made. In writing the article I used a historical research method combined with the study of media discourse.

Keywords: John Kennedy, president, debate, mediality, scandals, Marilyn Monroe, media

Słowa kluczowe: John Kennedy, prezydent, debata, medialność, skandale, Marilyn Monroe, media

Wstęp

Stany Zjednoczone od wielu już lat uznawane są za światowego hegemon. Prezydent tego kraju zawsze cieszy się ogromnym szacunkiem wśród przedstawicieli innych państw. Wydaje się, że spośród wszystkich piastujących urząd głowy państwa – to właśnie pozycja prezydenta USA jest najbardziej prestiżowa i często kluczowa dla losów globalnej polityki. Tak było również w przypadku Johna F. Kennedy'ego. Zanim jednak zamieszkał on w Białym Domu i rozpoczął sprawowanie najwyższej funkcji w państwie, musiał pokonać

* Absolwent studiów I stopnia, kierunek *stosunki międzynarodowe*, specjalność *komunikowania międzynarodowe* na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, student studiów II stopnia, kierunek *stosunki międzynarodowe*, specjalność *interame-rykańska* WSMiP UŁ; e-mail: maciej.piotrowski1@unilodz.eu.

w bezpośrednim pojedynku Richarda Nixona¹ – jednego z najbardziej doświadczonych amerykańskich polityków. 26 września 1960 roku, jak się później okazało, był sądnym dniem dla ówczesnego wiceprezydenta Nixona i jednocześnie momentem wielkiego triumfu młodego i niezbyt doświadczonego przedstawiciela Partii Demokratycznej². Mowa tu, oczywiście, o pierwszej w historii telewizyjnej debacie pomiędzy kandydatami na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W swojej pracy postaram się udowodnić, że John F. Kennedy był przywódcą wykreowanym i kochanym głównie przez amerykański rynek medialny. W celu potwierdzenia postawionej przeze mnie tezy wykorzystam historyczną metodę badawczą – posłużę się artykułami naukowymi oraz prasowymi dotyczącymi powyższego tematu, a także literaturą biograficzną i filmami poświęconymi postaci 35. głowy Stanów Zjednoczonych.

Nowatorskość amerykańskiego rynku medialnego

Amerykańskie media od lat są pionierami w wielu dziedzinach – seriali, telenowel, programów rozrywkowych czy formy przeprowadzania transmisji z wydarzeń sportowych. Podobnie było w przypadku polityki. W 1960 roku największe amerykańskie stacje telewizyjne postanowiły wspólnie zorganizować i przeprowadzić pierwszą w historii debatę prezydencką, której naoczniymi świadkami mogło być całe społeczeństwo Stanów Zjednoczonych³. Do tej pory wszelkie dyskusje pomiędzy kandydatami można było śledzić na żywo jedynie za pośrednictwem radia. Pokazuje to na jak innowacyjny projekt zdecydowały się amerykańskie media telewizyjne. Od tego momentu wyborcy mogli w sposób dość szczegółowo analizować wystąpienia osób, które rywalizowały o najwyższe stanowisko państwowe. Również główni bohaterowie tego typu widowisk stanęli przed dodatkowymi wyzwaniem – zwróceniem większej uwagi na mimikę oraz panowaniem nad własnymi nerwami. Jeden niewłaściwy ruch, oznaka negatywnych emocji – od 26 września 1960 roku to wszystko nie umykało już uwadze amerykańskiego społeczeństwa. Dzień ten z całą pewnością można uznać za datę zrewolucjonizowania światowej debaty publicznej.

Kennedy vs Nixon – starcie gigantów po raz pierwszy na ekranie

Na wstępie należy jednak wyjaśnić okoliczności pojawienia się Kennedy'ego w wyścigu o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych. 13 lipca 1960 roku został on oficjalnym kandydatem z ramienia Partii Demokratycznej⁴.

¹ W. Trojanowski, *Kennedy vs Nixon – pierwsza debata telewizyjna*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1240918,KennedyvsNixon%e2%80%93pierwszadebatatelewizyjna> (dostęp: 22.11.2019).

² *Ibidem*.

³ M. Ratajczak, *Debata Nixon–Kennedy 1960*, <http://www.marketingwpolityce.zgora.pl/telewizja/debata1960/debata1960.html> (dostęp: 22.11.2019).

⁴ R. Dallek, *John F. Kennedy*, Oxford University Press Inc 2011, s. 54.

Warto nadmienić, że do tego momentu JFK sprawował funkcję senatora⁵. Sztab demokratów zdawał sobie sprawę z rangi przeciwnika, z którym ich kandydat miał się mierzyć. Był nim Richard Nixon – ówczesny wiceprezydent USA, reprezentujący Partię Republikanów. Co ciekawe, Nixon do czasów słynnej debaty z 26 września bardzo często gościł w programach telewizyjnych czy audycjach radiowych, dzięki czemu zyskał sporą popularność. Wydawało się więc, że republikański wiceprezydent jest murowanym faworytem do objęcia najważniejszej funkcji w państwie⁶. Sztab demokratów – rozumiejąc sytuację – zdecydował się na nowatorskie (jak na tamte czasy) podejście do kampanii prezydenckiej. Zaproponował politycznym rywalom cykl debat publicznych, po raz pierwszy transmitowanych za pośrednictwem trzech największych amerykańskich stacji telewizyjnych. Republikanie początkowo byli dość sceptycznie nastawieni do tego pomysłu⁷ – zapewne doskonale zdawali sobie sprawę z wad Nixona, które w momencie debaty mogły ukazać się całemu społeczeństwu. Po długich konsultacjach, również z samym zainteresowanym, postanowiono, że Richard Nixon stanie w szranki z kandydatem z Partii Demokratycznej. Jak się później okazało, był to początek politycznej katastrofy dla ówczesnego wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Pierwsza w historii debata telewizyjna Kennedy vs Nixon określana była przez amerykańskich dziennikarzy mianem starcia gigantów. Najlepiej świadczyć o tym słowa prezentera audycji *7 dni w kraju i na świecie*: „Przed kamerami telewizji amerykańskiej, na oczach stu milionów wyborców rozegrał się pojedynek o wejście do Białego Domu. Na ringu: demokrata – Kennedy i republikanin – Nixon”⁸. Sztab demokratów znakomicie przygotował JFK do tego typu wystąpień. Przeprowadzali oni swoiste symulacje pytań zadawanych przez kontrkandydata, ponadto bardzo pieczołowicie analizowali dotychczasowe wystąpienia wiceprezydenta Nixona. Dodatkowym atutem młodego senatora była prezencja – jeden z najistotniejszych elementów podczas występów na wizji. Sztabowcy zadbali o elegancki wygląd i odpowiedni wizerunek swojego kandydata – młodego, wypoczętego i jednocześnie energicznego mężczyzny⁹.

Zupełnym przeciwieństwem pod tym względem był Richard Nixon, który do studia telewizyjnego przyjechał zmęczony, ponadto nie zgodził się na upiększenie pudrem. Szary garnitur republikanina zlewał się z tłem, co, oczywiście, jeszcze bardziej pogorszyło sytuację wizerunkową wiceprezydenta¹⁰. Początek rozmowy i kolejne minuty debaty uwidaczniały coraz większą przewagę

⁵ *Ibidem*, s. 23.

⁶ W. Trojanowski, *op. cit.*

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ *Ibidem*.

Kennedy'ego. Mówił spokojnie, wprost do kamery, używając przy tym prostych zdań – takich, aby każdy z wyborców mógł go dokładnie zrozumieć. Wytrącało to z równowagi Nixona, który bardziej skupił się na atakowaniu przeciwnika niż na przytaczaniu racjonalnych kontrargumentów. Nerwowość kandydata Partii Republikańskiej przejawiała się dodatkowo w mowie ciała – m.in. poprzez nadmierną gestykulację, drapanie się po twarzy czy niepewną postawę przy mównicy¹¹.

Po zakończeniu debaty doszło do swoistego rodzaju paradoksu. Pamiętamy, że starcie kandydatów na prezydenta USA wyborcy mogli śledzić zarówno za pośrednictwem telewizji, jak i bezpośredniej transmisji radiowej. Część społeczeństwa, która słuchała debaty w radiu, uznała, że to Nixon został zdecydowanym zwycięzcą pojedynku. Natomiast osoby obserwujące dokładnie to samo wydarzenie w telewizji odniosły zupełnie odwrotne wrażenie¹². W badaniach przeprowadzonych w trakcie wyborów prezydenckich 1960 roku dowiedziono, że śledzenie debaty ze pośrednictwem medium wizyjnego wpłynęło na ostateczną decyzję wyborczą w przypadku aż 57% Amerykanów¹³. Dodajmy, że o końcowym triumfie Kennedy'ego nad Nixonem zadecydowało jedynie 100 tysięcy głosów. Biorąc pod uwagę liczebność społeczeństwa amerykańskiego – 100 tysięcy stanowiło dokładnie 0,2%¹⁴.

Zanim jednak doszło do końcowych rozstrzygnięć, w okresie między debatą a dniem wyborów przedstawiciel demokratów stał się w kraju wręcz celebrytą. Gościł w programach i audycjach niekoniecznie związanych z polityką. Był to z całą pewnością kolejny ze świetnych zabiegów wizerunkowych – pozwoliło to poznać JFK od naturalnej, „ludzkiej” strony oraz zyskało mu jeszcze większą popularność. Zresztą tuż po ogłoszeniu wyników wyborów zauważył to sam Kennedy: „Nie ma wątpliwości. Nie wygrałbym bez telewizji”¹⁵. Niepocieszony Nixon przyznał: „Nie da się ukryć – Kennedy na debatach zyskał więcej niż ja”¹⁶. Wskazuje to na fakt, że kandydat republikanów doskonale zdawał sobie sprawę z rezultatów debaty telewizyjnej z 26 września 1960 roku. Co ciekawe, to sławetne starcie stało się przestrogą dla kandydatów biorących udział w kilku kolejnych wyścigach o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych. Odmawiali Lyndon Baines Johnson oraz później dwukrotnie Richard Nixon¹⁷.

¹¹ *Ibidem*.

¹² JFK, *Selected Speeches of President John F. Kennedy*, St. Petersburg, Florida 2010, s. 109.

¹³ *Ibidem*, s. 110.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ M. Ratajczak, *op. cit.*

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ M. Wikło, *50 lat od debaty Nixon–Kennedy*, <https://wpolityce.pl/polityka/103913-50-lat-od-debaty-nixon-kennedy> (dostęp: 22.11.2019).

Telewizja kreuje, odbiorca akceptuje

Przykład 1960 roku znakomicie odzwierciedla, jak wielki wpływ na wyborcę miał rozwój technologiczny. Wzrost powszechności telewizji oraz coraz większa liczba istotnych wydarzeń transmitowanych za jej pośrednictwem przyczyniły się do kształtowania samoświadomości społeczeństwa amerykańskiego. Dodatkowo potencjalni wyborcy zaczęli zwracać uwagę na detale związane z zachowaniem poszczególnych kandydatów czy z ich prezencją. W tym miejscu należy podkreślić geniusz pracowników sztabu Kennedy'ego, który postanowił zaryzykować i zaproponować swoim przeciwnikom debatę telewizyjną – pomysł nie tyle niekonwencjonalny co innowacyjny. Demokraci doskonale zdawali sobie sprawę z przewagi sondażowej Nixona i właśnie w bezpośrednim wizyjnym starciu obu kandydatów upatrywali swoich szans na sukces. Jak czas pokazał, ryzyko się opłaciło. Kennedy objął urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych, a jednocześnie stał się jednym z najbardziej lubianych przywódców USA. Należy przy tym pamiętać, że ów ciepły, elegancki wizerunek wykreowała telewizja. Gdyby nie udział w debacie oraz później w programach talk-show, to z całą pewnością demokraci byłiby zmuszeni przełknąć gorzką pigułkę porażki w wyborach prezydenckich, a John Kennedy zapisałby się w historii swojego kraju co najwyżej jako jeden z wielu senatorów.

Można się również zastanowić, w jaki sposób historia dojścia do władzy przez JFK wpłynęła na losy rozwoju debaty publicznej na całym świecie. Współcześnie tego typu wydarzenia są na porządku dziennym. Nikt z nas nie wyobraża sobie jakiegokolwiek kampanii wyborczej bez bezpośredniego starcia kandydatów ubiegających się o dane stanowisko państwowe. Pojawiły się również osoby odpowiedzialne za tzw. marketing polityczny, których zadaniem jest opracować i wprowadzić w życie odpowiednie środki wizerunkowe. W skrócie ich praca polega na właściwym „opakowaniu” kandydata i przedstawieniu go wyborcom. Również w tym przypadku można dostrzec punkty wspólne z pracą sztabu Johna Kennedy'ego. To właśnie sztabowcy prowadzili z JFK specjalne treningi mające na celu wręcz perfekcyjne przygotowanie go do pojedynku z Nixonem, to również oni zadbali o odpowiednią prezentację swojego kandydata w telewizji, która wywiera ogromny wpływ na swoich odbiorców.

Wydaje się, że z biegiem lat oddziaływanie tego medium na społeczeństwa poszczególnych państw nieustannie rośnie. Wróćmy jednak do czasów Kennedy'ego. W Stanach Zjednoczonych dominowały wówczas trzy wielkie stacje telewizyjne: CBS, NBC i ABC¹⁸. To właśnie one wspólnymi siłami podjęły się organizacji historycznej debaty. Następnie każda ze stacji zapraszała Kennedy'ego do programów o profilu niepolitycznym. Częste pojawianie się

¹⁸ P. Żuralska, *System medialny Stanów Zjednoczonych*, <https://reporterzy.info/464,systemmedialnystanowzjednoczonych.html> (dostęp: 22.11.2019).

w mediach, kreacja osoby o pozytywnym, optymistycznym usposobieniu spowodowała, że JFK stał się dla większości Amerykanów kandydatem idealnym, co miało przełożenie na wynik wyborów w 1960 roku.

Przykład idzie z góry

Legendarna debata prezydencka z 1960 roku uwidoczniła talent Kennedy'ego do wystąpień przed kamerami. Warto się zastanowić, czy sukcesu przyszłego prezydenta USA na pewno należało upatrywać wyłącznie w jego nienagannej prezencji i ciężkiej pracy ze specjalistami od wizerunku. Jak się okazuje – niekoniecznie. Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie, powinniśmy zagłębić się w historię rodu Kennedych. Kiedy to uczynimy, przekonamy się, że ów talent John odziedziczył po swoim ojcu – Josephie Patricku „Joe” Kennedym. Kennedy senior znany był szczególnie w kręgach celebryckich. Żadna z bardziej urodziwych aktorek nie umknęła uwadze ojca przyszłego prezydenta. Częste romanse, zdrady, skandale obyczajowe – taka była codzienność w domu rodzinnym JFK¹⁹.

Oczywiście niemoralne wybryki Josepha nie odbijały się bez echa, jeśli chodzi o miejscową prasę. Jak pisał Francois Forestier w książce *Marilyn i JFK*, olbrzymie piętno na późniejszym życiu obyczajowym Johna oraz jego zdrowiu odcisnęło pewne wydarzenie na pokładzie łodzi Rose E. Młody Kennedy, chcąc przeżyć ciekawą morską przygodę, zakradł się niepostrzeżenie na jacht, którym w rejs wypłynął jego ojciec wraz z jedną z kochanek – Glorią Swanson²⁰. Zachęcona piękną pogodą, anturazem bezkresnego oceanu para dała się ponieść miłosnym uniesieniom. Świadkiem całego zdarzenia był młodzieńcy John – całkowicie przerażony tym, co zobaczył, wyskoczył za burtę łodzi. Tylko refleks Josepha sprawił, że chłopiec nie utopił się w czeluściach ogromnego oceanu. Odbiło się to jednak negatywnie na zdrowiu JFK, który od tego momentu stał się jeszcze bardziej chorowitym dzieckiem²¹. Jak powszechnie wiadomo – przykład idzie z góry. John kilka lat później zachowywał się niczym wierna kopia swojego ojca – zmieniał kobiety jak rękawiczki. Na jego szczęście do pewnego momentu było to bardzo skrzętnie ukrywane. Zapewne Kennedy w wersji skandalisty nie miałby większych szans na objęcie najważniejszej z możliwych funkcji – prezydenta Stanów Zjednoczonych. Trzeba też pamiętać, że doświadczenia oraz towarzystwo, w którym przebywał – zarówno w dzieciństwie, jak i na późniejszym etapie życia – sprawiły, że w blasku reflektorów czuł się jak ryba w wodzie. Fakt ten, przy solidnym treningu wizerunkowym, a także wspaniałej prezencji musiał mieć przełożenie w występach przed kamerą. Co ciekawe, mimo upływu już prawie 60 lat od tragicznej śmierci prezy-

¹⁹ F. Forestier, *Marilyn i JFK*, Katowice 2018, s. 24.

²⁰ *Ibidem*, s. 31.

²¹ *Ibidem*.

denta w Dallas, jest on wciąż postacią kultową, uwielbianą przez Amerykanów. Jego urok osobisty potrafił po latach przyćmić liczne ekscesy z jego udziałem, także jako głowy państwa.

Happy Birthday Mr. President

Jedną z kluczowych postaci w życiu Johna Kennedy'ego była z całą pewnością znana amerykańska aktorka Marilyn Monroe. Łączyło ich wiele: niefrasobliwe podejście do codzienności, uzależnienie od uciech cielesnych, wspólne towarzystwo i wreszcie – mimo wszystko – potrzeba miłości. Warto jednak pamiętać, że żoną JFK była Jacqueline Bouvier Kennedy, znana także jako Jackie. Pomimo świadomości podwójnego, a czasem nawet potrójnego życia męża trwała przy nim aż do chwili jego śmierci. Romans Johna z Marilyn trwał wiele lat (jego początek miał miejsce na długo przed objęciem przez JFK stanowiska prezydenta), był bardzo burzliwy. Kochankowie na przemian rozstawali się, żeby po jakimś czasie do siebie wrócić. Sama gwiazda wielokrotnie powtarzała, że Kennedy był największą miłością jej życia²². Wydawało się, że John traktuje słynną blondynkę jako jedną z wielu, jednak po czasie można stwierdzić, że Marilyn Monroe zajmowała w jego sercu szczególne miejsce. Co ciekawe, podczas oficjalnych wizyt para kochanków zwykle się unikała, nie przyznając się przy tym do takowej znajomości. Odbijało się to szczególnie na mocno już zszarganym zdrowiu psychicznym aktorki. Pograżała się w nałogu, jakim było nadużywanie lekarstw, na domiar złego popijała je alkoholem. Kilkakrotnie ledwo uszła z życiem, jednak później dokładnie w ten sposób doprowadziła do własnej śmierci. Pamiętajmy, że para była śledzona nie tylko przez prasę szukającą sensacji, ale również detektywów oraz specjalne służby działające na zlecenie przeciwników politycznych Kennedy'ego²³.

Wszystkie te działania miały na celu doprowadzić do porażki Johna w wyborach, a gdy to się nie udało, do pogrążenia prezydenta. Administracja Białego Domu doskonale zdawała sobie sprawę z ekscesów najważniejszej osoby w państwie²⁴. Za wszelką cenę (zresztą z powodzeniem) próbowała tuszować kolejne dowody na rozrywkowy tryb życia JFK. Wcześniej – przed wyborami – dokładnie to samo czynił zespół Partii Demokratycznej, odpowiedzialny za prowadzenie i odpowiednie przygotowanie swojego kandydata do kampanii i debaty wyborczej. Punktem kulminacyjnym relacji Marilyn – John była specjalna gala zorganizowana z okazji 45. urodzin prezydenta. Otoczenie Kennedy'ego zajmujące się dopracowaniem wszelkich szczegółów wydarzenia nie chciało, by to właśnie Monroe uświetniła uroczystość swoim występem. Jednak po naciskach ze strony kochanka słynnej blondynki i jednocześnie

²² B. Leaming, *Marilyn Monroe*, Crown Publishers 1998, s. 178.

²³ F. Forestier, *Marilyn i JFK...*, s. 199.

²⁴ *Ibidem*, s. 216.

głowy państwa komitet organizujący galę uległ²⁵. Występ Marilyn przeszedł do historii zarówno mediów, jak i dyskursu rozrywki. Jej słynne *Happy Birthday Mr. President* było powtarzane setki, jeśli nie tysiące razy.

Zorganizowana na cześć prezydenta urodzinowa gala jeszcze bardziej ociepliła jego wizerunek. Nie ma się jednak czemu dziwić – niemające pojęcia o ekscesach JFK amerykańskie społeczeństwo bezkrytycznie wierzyło w jego wręcz świętość, kryształową osobowość. Na korzyść Kennedy'ego działał również fakt, że prasa opiniotwórcza, a także pozostałe media – radio, telewizja – nie podawały do publicznej wiadomości informacji o romansie. Miłość wyborców, a później Amerykanów do swojego prezydenta nie została dzięki temu w żaden sposób nadszarpnięta. Jeszcze bardziej uwypukla to postawioną na początku mojego wywodu tezę, że JFK to postać, którą media nie tylko wykreowały jako późniejszego przywódcę, ale przede wszystkim pokochały i bardzo mu sprzyjały. Pamiętajmy, że relacja media – odbiorcy działa w pewnym sensie jak system naczyń powiązanych. Widz/słuchacz najczęściej ślepo wierzy w doskonałość przekazu – nie zastanawia się nad tym, czy nie zostały pominięte jakieś szczegóły, nie myśli, czy nie został popełniony zabieg idealizowania bohatera, wreszcie nie próbuje dotrzeć do danej informacji na własną rękę. Tego typu zjawisko jest, niestety, obecne również we współczesnym dyskursie medialnym. Nieujawiona ówczesnie historia romansu Johna Kennedy'ego z Marilyn Monroe jest tego sztandarowym przykładem.

Życie po śmierci

22 listopada 1963 roku na wypełnionym po brzegi Dealey Plaza w Dallas doszło do tragicznego zdarzenia. John Kennedy, znajdujący się na pokładzie samochodu przejeżdżającego wśród zgromadzonego tłumu, został postrzelony w głowę²⁶. Pomimo natychmiastowej reakcji ochrony i błyskawicznym przejeździe do miejscowego szpitala, życia 35. prezydenta Stanów Zjednoczonych nie udało się uratować. Kennedy zmarł na stole operacyjnym²⁷. Wypadek ten był szokiem dla społeczeństwa amerykańskiego – ukochany gospodarz Białego Domu został zabity. W kraju zapanowała żałoba, a sam pogrzeb JFK przyciągnął setki jego zwolenników oraz wielkich fanów.

Tragiczna śmierć prezydenta zakończyła jednak jedynie jego ziemską drogę. W mediach, we wspomnieniach nadal był i wciąż jest obecny. Z całą pewnością można zaryzykować stwierdzenie, że z chwilą zabójstwa John Kennedy stał się prawdziwą legendą oraz popularnym motywem szeroko rozumianego dyskursu medialnego. Historię JFK rozpoczęto wykorzystywać w kinematografii. Powstawały filmy, nie tylko dokumentalne, ale również fabularne, opowiadają-

²⁵ *Ibidem*, s. 234–240.

²⁶ F. Forestier, *JFK. Ostatni dzień*, Katowice 2016, s. 197–204.

²⁷ *Ibidem*.

ce o życiu 35. prezydenta Stanów Zjednoczonych. Najnowszym tworem szklanego ekranu o Kennedym jest serial z 2016 roku – 22.11.63²⁸; produkcja została oparta na powieści Stephena Kinga *Dallas '63*. Przy okazji widać też tutaj kult postaci JFK w pozycjach literackich. Warto nadmienić, że wielu autorów porywało się na spisanie biografii tragicznie zmarłego prezydenta. Na dobrą sprawę dopiero za ich pośrednictwem światło dzienne ujrzały liczne skandale, ekscesy czy romanse z udziałem JFK.

W 1978 roku punkowa grupa Misfits wyprodukowała utwór *Bullet*, poświęcony feralnym zdarzeniom z Dallas²⁹. Współcześnie Kennedy stał się również bohaterem gry komputerowej *Call of Duty: Black Ops*³⁰. Fabuła osadzona jest w latach 60., przenosi graczy do okresu zimnej wojny, kiedy Stany Zjednoczone i Związek Radziecki znalazły się na krawędzi konfliktu atomowego³¹. Potwierdza to tezę, że w przypadku JFK mamy do czynienia ze swoistym życiem po życiu – głównie za sprawą mediów. Co ciekawe, ujawnione skandale nie wpłynęły negatywnie na popularność oraz ocenę 35. prezydenta USA wśród opinii publicznej. Jednak po raz kolejny można powtórzyć tę samą tezę – sporą cegiełkę w tak pozytywnym postrzeganiu Kennedy'ego przez społeczeństwo dołożyły media. Media, które zwyczajnie były zakochane i nadal są zakochane w tej legendarnej, kultowej, ale też w pewnym sensie już mitycznej postaci.

Podsumowanie

Reasumując, John Kennedy – 35. prezydent Stanów Zjednoczonych zapoczątkował erę medialnych kreacji kandydatów na poszczególne stanowiska państwowe. Media, w szczególności telewizja, potrafią wpłynąć na decyzje wyborcze. Zjawisko to po raz pierwszy wystąpiło 26 września 1960 roku za sprawą debaty Kennedy'ego z Nixonem. O tym, jak bardzo wizja zmieniała poglądy społeczne, najlepiej świadczy fakt ostatecznego rezultatu starcia kandydatów o fotel prezydenta USA. Dodatkowego smaczku nadają tu różnice w odbiorze omawianej konfrontacji – ci, którzy nie obejrzeli debaty, a jedynie słuchali transmisji radiowej, wskazali na zwycięstwo republikanina. Natomiast grupa, która widziała to historyczne wydarzenie w telewizji, oprócz samych słów, zwróciła uwagę na inne cechy, takie jak np. strój, mowa ciała czy opanowanie lub jego brak. Nie ulega wątpliwości, że w każdym z tych aspektów Kennedy okazał się lepszy³². Należy jednak przypuszczać, że gdyby nie pomysł organizacji

²⁸ J. Jensen, 22.11.63, <https://www.imdb.com/title/tt2879552/> (dostęp: 18.04.2020).

²⁹ Z. Lipez, *Texas is a Reason: The Death of JFK and Danzing's Shining Moment*, 21.11.2013, https://www.vice.com/en_us/article/647mmr/misfitsbullettexasisthereasonanniversary (dostęp: 18.04.2020).

³⁰ T. Bramwell, *Call of Duty: Black Ops. Redaction stations*, 8.11.2010, <https://www.eurogamer.net/articles/2010-11-08-call-of-duty-black-ops-review> (dostęp: 18.04.2020).

³¹ *Ibidem*.

³² 1960 Presidential Debate#1 (John F. Kennedy vs. Richard Nixon)(9.26/60), <https://www.youtube.com/watch?v=hdVHFESjTsE> (dostęp: 26.11.2019).

telewizyjnej debaty, zwycięzcą wyborów zostałby Richard Nixon. Kandydat Partii Republikańskiej do 26 września 1960 roku przodował we wszelkich sondażach, ze zdecydowaną przewagą nad senatorem demokratów. Potwierdza to tezę, że John Kennedy był pierwszym w historii prezydentem wykreowanym głównie przez telewizję. Kamery kochały JFK również w okresie prezydentury. Warto wspomnieć, że był on jednym z najlepiej postrzeganych przywódców Stanów Zjednoczonych w historii.

John Kennedy był osobą, którą kochały kamery i wszelkiego rodzaju media. Pozwoliło to wykreować go jako prezydenta, a później zachować o nim pamięć. Należy jednak nieustannie mieć na uwadze pieczołowite działania najpierw komitetu wyborczego Partii Demokratycznej, a później administracji Białego Domu. To właśnie za ich sprawą ekscesy JFK nie ujrzały ówczesnie światła dziennego. Można domniemywać, że w przeciwnym wypadku kariera polityczna Johna Kennedy'ego ległaby w gruzach. Zostałby wówczas zapamiętany jako skandalista, polityk-celebryta, wieczny hulaka. Na szczęście dla niego, głównie za sprawą mediów, we wspomnieniach występuje jako energiczny, młody mężczyzna o wręcz perfekcyjnej prezencji i znakomitych umiejętnościach oratorskich. To wszystko złożyło się na sukces JFK w debacie prezydenckiej z Nixonem, a później na postrzeganie 35. prezydenta Stanów Zjednoczonych przez amerykańskie społeczeństwo. Pamiętamy jednocześnie, że kult Kennedy'ego trwa do dzisiaj – mimo tego, że na dobrą sprawę każdy z nas ma obecnie swobodny dostęp do jego naprawdę pikantnej biografii. Przypadek JFK jest bardzo dobrym dowodem na siłę oddziaływania mediów na odbiorcę, narzucania opinii dotyczących ocen poszczególnych wydarzeń czy postaci. Odwzajemniona miłość mediów do Kennedy'ego stworzyła Amerykanom krytyczny portret kandydata, a następnie prezydenta skandalisty.

Bibliografia

- 1960 Presidential Debate#1 (John F. Kennedy vs. Richard Nixon) (9.26/60), <https://www.youtube.com/watch?v=hdVHFESjTsE> (dostęp: 26.11.2019).
- Bramwell T., *Call of Duty: Black Ops. Redaction stations*, 8.11.2010, <https://www.euro-gamer.net/articles/2010-11-08-call-of-duty-black-ops-review> (dostęp: 18.04.2019).
- Dallek R., *John F. Kennedy*, Oxford University Press Inc 2011.
- Forestier F., *JFK. Ostatni dzień*, Katowice 2016.
- Forestier F., *Marilyn i JFK*, Katowice 2018.
- Jensen J., 22.11.63, <https://www.imdb.com/title/tt2879552/> (dostęp: 18.04.2019).
- JFK, *Selected Speeches of President John F. Kennedy*, St. Petersburg, Florida 2010.
- Leaming B., *Marilyn Monroe*, Crown Publishers 1998.
- Lipez Z., *Texas is a Monsoon: The Death of JFK and Danzing's Shining Moment*, 21.11.2013, https://www.vice.com/en_us/article/647mmr/misfits-bullet-texas-is-the-reason-an-niversary (dostęp: 18.04.2019).

Ratajczak M., *Debata Nixon–Kennedy 1960*, <http://www.marketingwpolityce.zgora.pl/telewizja/debata1960/debata1960.html> (dostęp: 22.11.2019).

Trojanowski W., *Kennedy vs Nixon – pierwsza debata telewizyjna*, <https://www.polskie-radio.pl/39/156/Artykul/1240918,Kennedy-vs-Nixon-%e2%80%93-pierwsza-debata-telewizyjna> (dostęp: 22.11.2019).

Wikło M., *50 lat od debaty Nixon–Kennedy*, <https://wpolityce.pl/polityka/103913-50-lat-od-debaty-nixon-kennedy> (dostęp: 22.11.2019).

Żuralska P., *System medialny Stanów Zjednoczonych*, <https://reporterzy.info/464,system-medialny-stanow-zjednoczonych.html> (dostęp: 22.11.2019).